

Życie i twórczość Marii Konopnickiej

- 1 -

Inspiracją do przygotowania spotkania literackiego była 90 – rocznica śmierci Marii Konopnickiej. Wykorzystano do tego scenariusz zamieszczony w książce „Uczcijmy wierszem i piosenką”.

Imprezę zorganizowano w ramach programu „Biblioteka otwartych drzwi”. Skorzystano z formy spotkania poetyckiego w nastrojowym blasku świec. Program ze względu na omawiany rodzaj twórczości Marii Konopnickiej, przede wszystkim powstał dla uczniów kl. II oraz dla uczniów klas starszych, celem pokazania polonistom ciekawego sposobu wprowadzania i omawiania twórczości pisarzy i poetów.

Taka forma zajęć miała umożliwić pełniejszy, bogatszy i obrazy – zowy odbiór podawanych wiadomości. W scenariuszu zredukowano do minimum wiadomości o pisarce i przedstawiono je w zupełnie innej formie, niż lekcyjna. Sięgnęłam po dramę, inscenizując spotkanie pisarki z dziennikarzami.

Ważnym elementem tego rodzaju imprezy stanowiło wykorzystanie ścieżki edukacyjnej, mającej na celu integrację dzieci z młodzieżą starszą oraz młodzieży w pełni zdolnej i sprawnej z uczniami mającymi deficyty.

A oto cele organizowanej imprezy literackiej.

Cel poznawczy: zapoznanie dzieci z twórczością Marii Konopnickiej, utwalenie wiadomości o pisarce.

Cel kształcący: wzbogacanie słownictwa, kształcenie umiejętności poprawnej recytacji i umiejętności obcowania z kulturą.

Cel wychowawczy: uczczenie pamięci nieżyjącej pisarki, uświadomienie uczniom roli książki w życiu człowieka, poszanowanie książki, budzenie wrażliwości na żywe słowo, szacunek do pracy w bibliotece i czytelnicy.

Metody: pogadanka, elementy dramy, elementy dydaktyki zabawy.

Środki dydaktyczne: wystawka i gazetka okolicznościowa poświęcona twórczości Marii Konopnickiej, kartoniki z pytaniami i odpowiedziami, „skrzynka czytelnika” mająca na celu zebranie wiadomości o problemach i zainteresowaniach czytelników.

Przebieg spotkania literackiego:

1. Powitanie.
2. Wywiad z pisarką.

(Wł. Szwejer)

Na scenie ustawiony stolik, kałamarz z gęsim piórem, portret Elizy Orzeszkowej, listy przewiązane wstążeczką, lampa naftowa. Obok na półkach wystawka książek poetki, jej portret i palące się trzy świece. Na ścianie zaś gazetka z jej zdjęciem, pomnikiem znajdującym się w Gdańsku i wiersz poetki: „Nasz dom”.

Wchodzi Maria, zasiada za stołem, bierze pióro do ręki i zaczyna pisać.

Podchodzi dziennikarz i mówi:

Dziennikarz:

- Dzień dobry Pani.
- Czy zechciałaby Pani opowiedzieć nam coś o sobie i swojej Twórczości? Bardzo lubimy Pani wiersze, a baśń „O krasnoludkach i sierotce Marysi” jest nawet obowiązkową lekturą klasy 4.

Pani Konopnicka:

- Miło mi, że dzieci chętnie czytają moje książki i wiersze. Zacznę od swego rodu. Za moich czasów wymieniano swych dziadków i pradziadków, więc wspomnę, iż ród matki mojej i ojca mego jest ziemiański i przeważnie pracował na rok. Ród mój ojczysty, Wasiłowskich zamieszkiwał tereny nad Bugiem. Dziadkowie moi mieli tam wieś Rynek, a oprócz tego dzierżawili Rzyśnik, Gwizdały i inne ziemie z dóbr zamyskich, ze względu na liczną gromadkę dzieci. Córki powychodziły za mąż za ziemian.

Dziennikarz:

- Co było najsmutniejsze w Pani dzieciństwie?

Pani Konopnicka:

- Śmierć matki. Niestety nie mam nawet jej portretu.

Dziennikarz:

- Kto zajął się Pani wychowaniem po jej śmierci?

Pani Konopnicka:

- Ojciec. Całą prawdę o Polsce poznałam dzięki niemu, ponieważ godzinami opowiadał nam o niej, jej zwycięstwach i klęskach. Nie było przecież wtedy ani telewizji, ani radia.

Dziennikarz:

- Rozumiem, że na tym edukacja pani się nie zakończyła.

Pani Konopnicka:

- Jak przystało pannie z dobrego domu, dalsza nauka odbywała się na pensji u sióstr sakramentek.

Dziennikarz:

- Czy nauka i rozkład zajęć przypominały dzisiejszą szkołę?

Pani Konopnicka:

- Nie wiem dokładnie, jak wygląda dzisiejsza edukacja, ale na pewno było inaczej. O godzinie siódmej rano służące budziły nas ze snu i zapalały lampy wiszące przy sufitach. O godzinie ósmej ubrane zbiegałyśmy się na głos dzwonu do dużej kaplicy, gdzie jedna z nauczycielek odmawiała głośne, niedługie pacierze, któreśmy za nią powtarzały. Drugi dzwonek wzywał na śniadanie, a trzeci o dziewiątej przypominał o rozpoczynających się lekcjach, które trwały do godziny trzynastej. Następnie był obiad, po nim 2 godziny rekreacji, podwieczorek. Uczenie się lekcji na kolejny dzień, wieczera, zabawa o godz. dziewiątej dzwonek, który przypominał, że należy udać się do sypialni, w której odmawialiśmy głośno pacierze. O godzinie jedenastej gaszono wszystkie światła. Uczono nas języka francuskiego, niemieckiego, historii powszechnej, literatury polskiej, geografii, arytmetyki, muzyki, rysunków, tańca. Nie uczono natomiast nauk przyrodniczych.

Dziennikarz:

- Wiemy, że na pensji poznała pani koleżankę Elizę Pawłowską, późniejszą pisarkę Elizę Orzeszkową.

Pani Konopnicka:

- Tak, Eliza jest moją prawdziwą, wierną przyjaciółką.

Dziennikarz:

- A jak wyglądało dalsze Pani życie?

Pani Konopnicka:

- Wkrótce zostałam redaktorką pisma „Świt” i oczywiście pisałam nadal.

Dziennikarz:

- Skąd Pani czerpała pomysły do swych utworów?

Maria Konopnicka:

- Z obserwacji życia, ludzkich trosk, smutków i z rozmów. A szczególne miejsce w mojej twórczości zajmowały wiersze i baśnie dla najmłodszych, ponieważ bardzo kochałam dzieci i pasjonowały mnie zagadnienia psychiki dziecięcej.

Dziennikarz:

- Czy lubiła Pani podróże?

Maria Konopnicka:

- Tak, bardzo. Zwiedziłam Włochy, Austrię, Czechy, Szwajcarię, Niemcy, Francję.

Dziennikarz:

- Czy mąż pomagał Pani w trudach dnia codziennego?

Maria Konopnicka:

- Nie, ponieważ mój mąż okazał się człowiekiem nieodpowiedzialnym życiowo, lekkoduchem. A mnie nie łatwo było wychowywać sześcioro dzieci.

Dziennikarz:

- No właśnie, jak Pani sobie radziła?

Maria Konopnicka:

- Nie było to łatwe, ale też i nie narzekałam. Pracowałam jako nauczycielka w bogatych domach, za co otrzymywałam godziwe wynagrodzenie.

Dziennikarz:

- Pod wpływem jakich wydarzeń został napisany utwór „Roty”

Maria Konopnicka:

- We Wrześni 1904 roku wydano zarządzenie o nauczaniu religii w języku niemieckim. Rodzice jednak zakazali odpowiadać w tym języku. Nauczyciele ukarali dzieci chłostą, a rodzice skazani zostali na kary więzienia od kilku do kilkudziesięciu miesięcy. Dzieci podjęły strajk szkolny, który rząd pruski brutalnie złamał.

(Po tym następuje wykonanie „Roty” przez wszystkich uczestników)

Dziennikarz:

- Tak, to były bardzo smutne i tragiczne wydarzenia. Wiem, że współorganizowała Pani protest opinii światowej przeciw pruskim represjom wobec dzieci polskich. Proszę mi jeszcze powiedzieć jakie były Pani koleje życia od dnia narodzin?

Maria Konopnicka:

- Urodziłam się w Suwałkach, dzieciństwo i młodość spędziłam w Kaliszu oraz na pensji w Warszawie. Po powstaniu styczniowym wyjechałam do Drezna, a w 1903 roku otrzymałam w darze od narodu za całokształt twórczości literackiej dworek w Żarnowcu.

Dziennikarz:

- Muszę się Pani przyznać, że zanim przyjechałam do Pani byłem w Żarnowcu i rozmawiałem z ludźmi, którzy znają i pamiętają Panią. Najbardziej utkwiły mi słowa jednego z mieszkańców Żarnowca Ludwika Krzysztyniaka, który tak ciepło wyrażał się o Pani. Muszę przytoczyć jego słowa. Powiedział o Pani tak:

„Ja, pamiętam jak Pani Konopnicka przyjechała do naszej wsi i jak ją ludzie witali. Ona wnet zapoznała się z nami chodziła do chat, rozmawiała z każdym, pytała o jego kłopoty i strasznie kochała dzieci. Gdzie tylko pokazała się, już pełno dzieciaków było koło niej”. I tym akcentem chcę Pani podziękować za szczerą rozmowę.

Następnie nauczyciel prowadzący lekcję sprawdza stopień zapamiętania przez uczniów przekazanych w wywiadzie wiadomości o Marii Konopnickiej.

Każdy z uczniów posiada 2 karteczki oznaczone literą a i b. Na postawione pytanie podnoszą karteczkę. A oto przykładowe pytania:

1. Komu poświęcone było spotkanie literackie?
 - a) Marii Konopnickiej
 - b) Elizie Orzeszkowej
2. W którym roku urodziła się Maria Konopnicka?
 - a) 1942 roku
 - b) 1842 roku
3. Kto był jej prawdziwą wierną przyjaciółką/
 - a) Maria Kownacka
 - b) Eliza Orzeszkowa
4. W jaki sposób Maria Konopnicka zarabiała na życie będąc samotną matką?
 - a) była nauczycielką w bogatych domach
 - b) pracując w redakcjach różnych czasopism
5. Skąd Maria Konopnicka czerpała pomysły do nowych utworów?
 - a) z obserwacji życia ludzi, ich trosk, smutków i z rozmów
 - b) z przeczytanych książek
6. Czy Maria Konopnicka pozwoliłaby dzieciom czytać w czasie posiłku?
 - a) tak
 - b) nie
7. Czy lubisz czytać książki?
 - a) nie
 - b) tak

Można zadawać wiele innych pytań i dociekać dlaczego warto czytać oraz jakie poznali już utwory Marii Konopnickiej?